

Insurekcja

Piotr Rubik

Krakowski Rynek, insurekcja -
- błyskającą szablę i rapiery;
Marcowy dzień, wolności lekcja -
- 1794.

Choć deszcz tytułów i godności,
Jakbyś pan w parze z dobrą wróżką,
Nie miał pan szczęścia do miłości,
Nie miał pan szczęścia, panie, panie, panie Kościuszeko.

Ojciec Ludwiki, hetman polny,
Dojrzawszy pustkę twojej sakiewki,
Mówiąc, żeś do wojaczki zdolny,
Miast córki czarną dał polewkę.

Dwie tylko w życiu pokochałeś,
Tylko dwa razy tak bolało.
[tak bolało, tak bolało, tak bolało.]

Choć deszcz tytułów i godności,
Jakbyś pan w parze z dobrą wróżką,
Nie miał pan szczęścia do miłości,
Nie miał pan szczęścia, panie Kościuszeko.

W obliczu Boga pan Kościuszeko
Przysięgał władzy nie nadużyć;
Krocząc wolności krętą dróżką,
Uczyli z chłopów wolnych ludzi.

Choć deszcz tytułów i godności,
Jakbyś pan w parze z dobrą wróżką,
Nie miał pan szczęścia do miłości,
Nie miał pan szczęścia, panie Kościuszeko.
[Nie miał pan szczęścia, nie miał pan szczęścia,
Nie miał pan szczęścia, nie miał pan szczęścia, o nie]

Rzekł ojciec ukochanej Tekli,
Że nic z kochania bez sakiewki
I nic, że razem żyć przyrzekli -
- miast córki czarną dał polewkę.

Dwie tylko w życiu pokochałeś,
Tylko dwa razy tak bolało.
[tak bolało, tak bolało, tak bolało.]

Choć deszcz tytułów i godności,
Jakbyś pan w parze z dobrą wróżką,
Nie miał pan szczęścia do miłości,
Nie miał pan szczęścia, panie Kościuszeko.

Przysięgał zająć się ich losem,
Przysięgał bronić przed panami,
Żeby przekuli na sztorc kosy
I by walczyli z zaborcami.

Choć deszcz tytułów i godności,
Jakbyś pan w parze z dobrą wróżką,

Nie miał pan szczęścia do miłości,
Nie miał pan szczęścia, panie Kościuszko.

Choć nazywali Pierwszym z Pierwszych,
To częściej okop niżli łózko;
Oprócz dziewczęcych kilku wierszy
Nie miał pan szczęścia, panie Kościuszko.
[Nie miał pan szczęścia, panie Kościuszko.]

[Nie miał pan szczęścia, nie miał pan szczęścia,
Nie miał pan szczęścia, nie miał pan szczęścia, o nie]